

Ostatni meda(L) koszykarzy - mistrzostwo Polski z 1969 roku

Wtorek, 20 kwietnia 2021 r. godz. 19:16, źródło: Legionisci.com

W czwartek koszykarze Legii rozpoczną rywalizację (do dwóch wygranych) ze Śląskiem Wrocław o brązowy medal Mistrzostw Polski. Obecnie koszykarska Legia ma w dorobku 13 medali mistrzostw Polski (7 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe), a ostatni z nich zdobyła 52 lata temu - w sezonie 1968/69.

Wówczas koszykarze Legii zdobyli ostatni do tej pory tytuł mistrza Polski, a okoliczności były wyjątkowe. Legię prowadził wtedy Stefan Majer, który rok wcześniej (sezon 1967/68) zdobył z Legią wicemistrzostwo kraju, a zastąpił na tym stanowisku - po ośmiu latach pracy - Władysława Maleszewskiego. Popularny "Wołodźka" objął funkcję kierownika reprezentacji Polski oraz wiceprezesa sekcji ds. szkolenia. Majer był w Legii od kilkunastu lat. Najpierw jako zawodnik występował w pierwszym zespole naszego klubu od 1951 do 1959 roku, zdobywając 5 medali mistrzostw Polski (w tym dwa złote), a następnie został trenerem legijnej młodzieży. W 1963 roku zdobył z zespołem juniorów Legii tytuł mistrza Polski. Sześć lat później, w wieku 40 lat poprowadził pierwszy zespół koszykarskiej Legii do siódmego, ostatniego do tej pory, tytułu mistrza Polski.

Koszykarze Legii w sezonie 1967/68 (wicemistrzowie Polski)

Przed sezonem 1968/69 legionisci doznali sporego osłabienia w postaci odejścia jednego z najlepszych w kraju koszykarzy, 33-letniego wówczas Janusza Wichowskiego, który wyjechał do Belgii. W jego miejsce pozyskano z Lecha Poznań Jana Dolczewskiego, który został w Legii na siedem kolejnych sezonów. W zespole był wciąż świetny podkoszowy, sprowadzony kilka miesięcy wcześniej z bydgoskiego Zawiszy, Edward Jurkiewicz. Jurkiewicz debiutował w Legii w sezonie 1967/68, rozgrywając 11 meczów ligowych i szybko trafiając do wyjściowego składu "Zielonych Kanonierów".

Ważną postacią ostatniej mistrzowskiej drużyny Legii był bez wątpienia Włodzimierz Trams - regularny reprezentant Polski, który wraz z Jurkiewiczem brał udział w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w październiku 1968 roku. Olimpijczycy mieli niewiele czasu na odpoczynek po Igrzyskach, bowiem sezon ligowy rozpoczął się 16 listopada. Legionisci w całym sezonie 1968/69 ponieśli tylko trzy porażki w 22 spotkaniach. Przegrali jedynie z Wisłą, Śląskiem i AZS-em Warszawa.

Wspomniany Dolczewski wzmocnił nasz zespół od trzeciej kolejki tego sezonu - wychowanek Lecha w debiucie z eLką na piersi zdobył 34 punkty w meczu ze Spartą Nowa Huta (Kraków), wygranym przez Legię 87:82. Legia pozostawała niepokonana do dziewiątej kolejki rozgrywek, kiedy musiała uznać wyższość AZS-u Warszawa (66:75). W pierwszej rundzie rozgrywek była to jedyna porażka "Zielonych Kanonierów", którzy między innymi w niezwykle emocjonującym spotkaniu pokonali w hali Gwardii zespół Śląska 72:70. W decydujących fragmentach spotkania, główną rolę w naszym zespole odgrywał niesamowity Jurkiewicz.

Przerwa przed rundą rewanżową trwała miesiąc, a wznowienie rozgrywek nastąpiło 25 stycznia. Legionisci w obecności 4 tysięcy kibiców przegrali wówczas w hali Gwardii z krakowską Wisłą 74:88. Legia straciła później prowadzenie w tabeli, ze względu na przełożenie meczu z Lublinianką na koniec lutego - zmiana terminu była konieczna ze względu na grę podopiecznych Stefana Majera. Legionisci jako wicemistrz Polski z poprzedniego sezonu, zadebiutowali w Pucharze Zdobywców Pucharów. W drugiej rundzie tych rozgrywek nasz zespół wyeliminował belgijski Royal IV (dzisiejszy R.S.C. Anderlecht), wygrywając w Warszawie 97:69 i przegrywając na wyjeździe 70:86. Belgowie w pierwszej rundzie dwukrotnie pokonali Szkotów z Boroughmuir Blaze Edynburg. W ćwierćfinale legionisci nie mieli szans w rywalizacji z późniejszym triumfator rozgrywek PZP, Slavią Praga. Pierwszy mecz w Czechosłowacji zakończył się wysoką wygraną gospodarzy 113:82, w rewanżu nasz zespół uległ 80:91. W finale Slavia pokonała Dinamo Tbilisi 80:74.

Po powrocie do rozgrywek ligowych, Legia przegrała ze Śląskiem we Wrocławiu 75:84, a przez gorszy bilans bezpośrednich spotkań z

wrocławianami, to właśnie Śląsk objął prowadzenie w ligowej tabeli. Taki stan rzeczy miał miejsce aż do przedostatniej kolejki. Przed rozegranie przedostatniej serii spotkań, wszystkie drużyny miały dwutygodniową przerwę. Nie licząc Legii, która zagrała zaległe spotkanie z Lublinianką, wygrywając bardzo pewnie w wyjazdowym meczu 91:71.

Sporą niespodzianką w przedostatniej serii spotkań była porażka Śląska przy Konwiktorskiej z Polonią 71:73, co sprawiło, że Legia mogła zapewnić sobie tytuł mistrza Polski. Aby tego dokonać, nasz zespół musiał w ostatniej serii spotkań wygrać wyjazdowy mecz z Wybrzeżem Gdańsk. Mecze ostatniej kolejki koszykarskiego sezonu I ligi w sezonie 1968/69 rozgrywane były 16 marca 1969 roku. Śląsk wciąż liczył na tytuł, ale nie tylko musiał pokonać AZS w Warszawie, ale liczyć również na porażki Legii (w Gdańsku) i Wisły (z Koroną Kraków). W walce o złoto liczyli się również wiślaczy, którym do tytułu wystarczała wygrana ze zdegradowaną już do II ligi Koroną oraz porażka Legii z Wybrzeżem.

Losy meczu Wybrzeże - Legia ważyły się do samego końca. Na kilka sekund przed końcem spotkania był remis 77:77. Chwilę wcześniej na parkiet Stefan Majer wprowadził Andrzeja Pstrokońskiego - fantastycznego zawodnika Legii, który wówczas kończył karierę i coraz rzadziej pojawiał się na parkiecie. "Przyszła końcówka spotkania, ktoś spadł za faule i trener Majer powiedział do mnie: 'Wchodź i ratuj nas'" - wspominał po latach popularny "Pstroka", nazwany swego czasu przez prasę "Wspaniałym dzieckiem Warszawy", najbardziej utytułowany koszykarz w historii Legii Warszawa.

Ostatnią akcję meczu, która niestety nie została uwieczniona na video i znamy ją dziś jedynie z relacji naocznych świadków, tak opisywał Andrzej Pstrokoński: - Ostatnia piłka w meczu, punkt przewagi Wybrzeża - a w przypadku przegranej, przegrywaliśmy mistrzostwo Polski - do końca zostało parę sekund. Po wznowieniu gry spod własnego kosza piłkę dostał Jacek Dolczewski. Był wystraszony i chcąc pozbyć się odpowiedzialności, oddał piłkę mnie, gdzieś w okolicy stolika sędziowskiego, gdzie wtedy stałem. Wszyscy krzyčeli wtedy: 'Rzucaj!', bo to była ostatnia sekunda spotkania. Zrobiłem krok, rzuciłem jeszcze sprzed linii środkowej i nagle w hali zapanowała potworna cisza... ta piłka jakby leciała godzinę i wszyscy ją obserwowali, ja również. Leci, leci i klap... wpadła czyściuteńko, tylko słycać było trzepnięcie siatki zamocowanej do obręczy. Mecz został od razu zakończony - wygraliśmy jednym punktem i zdobyliśmy mistrzostwo Polski! Co tam się zaczęło dzieać! Cały nasz zespół zaczął skakać ze szczęścia, na trybunach wszyscy złapali się za głowę. Majer mógł wziąć czas, ale było tak mało czasu - została sekunda. Ja jako trener w tym momencie chyba nie wziąbyłbym czasu. Po straconym koszu i na przykład pięciu sekundach do końca meczu, jakbyśmy wzięli czas, przeciwnik by się dobrze ustawił, zaczął krzyć. Każde podanie piłki trwa i oddanie rzutu byłoby utrudnione. A tak po trafieniu Wybrzeża, jego zawodnicy podskoczyli z radości, byli pewni, że wygrali mecz, my tymczasem szybko wymieniliśmy dwa podania, oddaliśmy rzut i chwilę później był gwizdek oznaczający koniec meczu.

Faktycznie przed rzutem Pstrokońskiego był remis, ale Legia do mistrzostwa potrzebowała wygranej. Nie było wówczas jeszcze rzutów za 3 punkty i mimo, że rzut oddany został co najmniej z połowy boiska, legioniści otrzymali za niego dwa punkty. Dwa punkty dające dziewiętnastą wygraną w sezonie i jednocześnie siódmy tytuł mistrza kraju. I trzynasty medal Mistrzostw Polski.

Wyniki Legii w sezonie 1968/69: Lublinianka 102:79 (d), 91:71 (w), Sparta Nowa Huta 87:82 (w), 106:83 (d), Korona Kraków 79:68 (w), 91:68 (d), ŁKS Łódź 92:79 (w), 98:83 (d), Wisła Kraków 67:66 (w), 74:88 (d), Lech Poznań 107:79 (d), 81:62 (w), Śląsk Wrocław 72:70 (d), 75:84 (w), Polonia Warszawa 78:71 (w), 75:70 (d), AZS Warszawa 66:75 (w), 78:64 (d), Wybrzeże Gdańsk 92:78 (d), 79:77 (w), AZS Toruń 81:73 (d), 73:70 (w).

Tabela I ligi w sezonie 1968/69:

1. Legia Warszawa 19-3 1844:1640
2. Wisła Kraków 18-4 1863:1415
3. Śląsk Wrocław 18-4 1632:1328
4. Wybrzeże Gdańsk 14-8 1439:1391
5. Polonia Warszawa 11-11 1561:1470
6. AZS Warszawa 11-11 1472: 1494
7. AZS Toruń 10-12 1495:1499
8. Lech Poznań 10-12 1535:1551
9. Lublinianka Lublin 7-15 1412:1601
10. Sparta Kraków 7-15 1391:1615

11. Korona Kraków 5-17 1317:1651

12. ŁKS Łódź 2-20 1464:1821

Legia: Edward Jurkiewicz (21 meczów, 396 punktów), Stanisław Olejniczak (19 meczów, 316 punktów), Włodzimierz Trams (21 meczów, 310 punktów), Jan Jacek Dolczewski (21 meczów, 273 punkty), Janusz Olejnik (21 meczów, 163 punkty), Bogusław Piltz (11 meczów, 99 punktów), Andrzej Pstrokoński (17 meczów, 89 punktów), Tomasz Tybinkowski (10 meczów, 58 punktów), Mirosław Kuczyński (11 meczów, 56 punktów), Henryk Filipiak (11 meczów, 37 punktów), Andrzej Łysionek (3 mecze, 6 punktów), Ryszard Żurek (6 meczów, 1 punkt).

trener: Stefan Majer

Największe sukcesy koszykarskiej Legii na arenie krajowej:

Mistrzostwo Polski: 1956, 1957, 1960, 1961, 1963, 1966, 1969

Wicemistrzostwo Polski: 1953, 1955, 1958, 1968

3. miejsce mistrzostw Polski: 1952, 1962

Puchar Polski: 1970

Finalista Pucharu Polski: 1952, 1957, 1959, 1972, 1981